

Stanisław Maciej Szukalski\*

SEKTOR USŁUG - WYBRANE PROBLEMY METODOLOGICZNE

Uwagi ogólne

Rozwojowi systemów ekonomicznych towarzyszą przekształcenia w ich strukturze. Jedną z najbardziej charakterystycznych właściwości tego procesu współcześnie jest dynamiczny rozwój sektora usług<sup>1</sup>. Znajduje to wyraz we wzroście rozmiarów zatrudnienia w tym sektorze, jak również w rozszerzeniu asortymentu usług. Na uwagę zasługuje również fakt, że sfera usług rozwija się znacząco szybciej aniżeli pozostałe sektory gospodarki. Szczególnie silnie tendencje te wystąpiły po II wojnie światowej, a o skali przeobrażeń najdobitniej świadczą wskaźniki udziału sektora III i II, które w USA wynosiły w 1950 r. odpowiednio 52% i 36%, a w 1976 r. 68% i 28%. W RFN w sektorze usług w 1950 r. pracowało 32% ogółu zatrudnionych, w przemyśle 43%, natomiast w 1976 r. odpowiednio 49% i 46%. W Holandii w usługach pracowało w 1950 r. 43% zatrudnionych, a w 1976 r. 60%<sup>2</sup>.

---

\* Dr, adiunkt w Instytucie Ekonomii Politycznej UŁ.

<sup>1</sup> W opracowaniu posługiwać się będziemy pojęciami: sektor III, sektor usług, sfera usług, odnosząc je zarówno do usług materialnych, jak i niematerialnych.

<sup>2</sup> "Internationale Arbeitsmarkt" 1977, Nr. 9, cyt. za: B. R u d o w i c z, A. S t ę p n i a k, Republika Federalna Niemiec, problem bezrobocia, "Kapitalizm" 1979, nr 4, s. 29. Do jeszcze bardziej odległych lat sięga J. Fourastie, według którego w USA przed 1800 r. na 100 osób zawodowo czynnych w rolnictwie pracowało 80-90 osób, około 7 osób w przemyśle i rzemiośle oraz 10 osób w administracji i handlu itp. W 1950 r. proporcje te wynosiły odpowiednio 15, 30, 55 osób - J. F o u r a s t i e, Myśli przewodnie, Warszawa 1972, s. 194.

Pomimo różnic w poziomie zacytowanych wskaźników pomiędzy poszczególnymi krajami, których przyczyny warto byłoby zanalizować, wszędzie obserwujemy bardzo wyraźne trendy rozwojowe.

W świetle przytoczonych danych zrozumiałe staje się zainteresowanie ekonomii politycznej i to zarówno marksistowskiej, jak i niemarksistowskiej oraz pokrewnych jej nauk, usługami. Wynika ono nie tylko z wysokiego tempa rozwoju tego sektora, wywołanego rewolucją naukowo-techniczną, wzrostem roli państwa we współczesnym świecie, wzrostem masowej konsumpcji, procesami industrializacji i urbanizacji - co oznacza, że rzeczywistość gospodarcza narzuciła ważny temat badawczy, lecz także z innych przyczyn. Otóż niebagatelną rolę w procesie "odkrycia" usług dla nauki odegrały dwa czynniki. Po pierwsze, intensyfikacja badań z zakresu teorii wzrostu gospodarczego, a szczególnie analiza jakościowych czynników wzrostu, dzięki czemu zwrócono uwagę na takie dziedziny jak: kształcenie, nauka, ochrona zdrowia, wypoczynek itp. i ich rolę w procesie wzrostu dochodu narodowego. Po drugie, zapoczątkowane w latach trzydziestych i rozwijane po dzień dzisiejszy zainteresowania problematyką przekształceń strukturalnych w gospodarce, w której to problematyce na czoło wysuwa się trójsektorowa koncepcja. Jednocześnie wydaje się, że istnieje potrzeba zintensyfikowania badań omawianego sektora gospodarki, do której zmuszają zaniedbania myśli ekonomicznej w tym zakresie, gdyż problemy usług należą do słabiej rozpoznanych zagadnień ekonomii socjalizmu oraz fakt, że dotychczasowej teorii usług stawia się wiele zarzutów. Najważniejsze z nich są następujące: słabo poznane są związki tego sektora z pozostałymi sferami gospodarki, niewiele odkryto dotychczas praw, które można by nazwać prawami rozwoju sektora usług, nieznanne są wewnętrzne prawa struktury sfery usług<sup>3</sup>. Listę tę uzupełnia kontrowersyjność wielu tez dotyczących omawianego sektora, formułowane dotychczas wnioski ujmujące prawidłowości zmian w strukturze gospodarki ( np. odnoszące się do zmian struktury zatrudnienia w sektorach) budzą szereg zastrzeżeń. Dotyczy to przede wszystkim krajów rozwijających się, o czym będziemy mieli okazję pisać szerzej w dalszej części opracowania.

<sup>3</sup> M. S a r a p u k, *Rozwój sektora usług. Struktura i dynamika*, Prace naukowe AE im. O. Langego we Wrocławiu, Wrocław 1978, s. 22.

Wzmiankowane wyżej niedostatki teorii usług wynikają ze złożoności problemu, który stawia przed badaczami szereg kwestii natury teoretycznej i praktycznej.

Opracowanie zwraca uwagę na niektóre problemy związane z badaniem sektora usług, zaczynamy od zagadnienia usług w aspekcie koncepcji pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej.

### Usługi a koncepcja pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej

Zasadnicze znaczenie w rozważaniach zajmują problemy metodologiczne, wynikające z rozmaitego traktowania usług zarówno w teorii, jak i w praktyce gospodarczej w krajach o różnych systemach ekonomicznych. Znajduje to wyraz w różnym traktowaniu usług w procesie liczenia dochodu narodowego. Na skutek tego wyniki badań są nieporównywalne lub porównywalne, ale w ograniczonym zakresie.

Różnice te, najogólniej biorąc, sprowadzają się do tego, że w krajach kapitalistycznych stosuje się sposób mający swój rodowód w poglądach J. B. Saya<sup>4</sup>, zgodnie z którym produkcyjna jest każda praca przynosząca dochód, a zatem obliczenia dochodu narodowego obejmują sferę produkcji dóbr materialnych oraz dochody sfery niematerialnej.

Drugą metodą, stosowaną w gospodarce socjalistycznej, oparta jest na koncepcji pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej sformułowanej przez A. Smitha<sup>5</sup>.

Teoria ta od czasów jej powstania aż po dzień dzisiejszy jest bodaj jedną z najbardziej wieloznacznych i kontrowersyjnych koncepcji w teorii ekonomii. Wokół niej rozbrzmiewają co pewien czas z różną siłą, dyskusje, w których zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy tej teorii wytaczają rozmaite argumenty mające przeważać o słuszności ich stanowiska<sup>6</sup>. Bez wnikania w te spory przypomnijmy,

<sup>4</sup> J. B. S a y, Traktat o ekonomii politycznej czyli prosty wykład sposobu, w jaki się tworzą, rozdzielają i spożywają bogactwa, Warszawa 1960.

<sup>5</sup> A. S m i t h, Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów, Warszawa 1954, t. I.

<sup>6</sup> Bogaty przegląd stanowisk, poglądów na temat sporu wokół teorii A. Smitha o nieprodukcyjnym charakterze usług przedstawia Cz. N i e w a d z i w pracy: Zagadnienia usług w teorii eko-



że zgodnie z powyższą koncepcją zasadnicze znaczenie dla pomnażania bogactwa narodowego, wzrostu dobrobytu społeczeństwa posiada praca produkcyjna, która tworzy nowe wartości materialne. Dochód narodowy wytwarzany jest przez tę pracę, zatem metodologia liczenia tego dochodu oparta na pracy produkcyjnej pomija sferę usług niematerialnych. Podejście takie budzi zastrzeżenia, bowiem we współczesnym świecie obok zaspokojenia potrzeb materialnych równie ważne znaczenie ma zaspokojenie pozamaterialnych potrzeb społecznych. Osiągnięcie tego celu możliwe jest na drodze wzrostu usług niematerialnych oraz w miarę zwiększania wymagań społecznych wzbogacania ich asortymentu.

Ponadto nieuwzględnianie usług w dochodzie narodowym sprawia, że uzyskujemy niepełny obraz aktywności gospodarczej społeczeństwa (wobec wzrostu liczby zatrudnionych w tym sektorze), a tym samym kategoria dochodu narodowego traci na znaczeniu jako syntetyczny miernik poziomu dobrobytu. Teoretycy ekonomii zdają sobie sprawę z tych niedostatków koncepcji pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej. J. Górski pisze, że "podział na pracę produkcyjną i nieprodukcyjną w coraz większym stopniu staje się podziałem konwencjonalnym; wynikającym nie tyle z roli tych prac w tworzeniu dochodu narodowego i bogactwa społecznego, co z pewnej metodologii liczenia dochodu narodowego, stosowanej w gospodarce socjalistycznej [...] przy której to metodologii nie potrafimy jeszcze zadowalająco przedstawić bezpośredniego wpływu prac nieprodukcyjnych na poziom i wzrost dochodu narodowego"<sup>7</sup>.

Chyba można powiedzieć, że niewliczanie usług do dochodu narodowego wynika zarówno z braku odpowiednich metod rachunku (choć podejmowane były próby obliczania wartości nowo wytworzonej w sferze usług)<sup>8</sup>, jak również jest skutkiem pewnego tradycjonalizmu w

ekonomii, Warszawa 1979, s. 78-96, gdzie przytacza szereg charakterystycznych argumentów przeciwników tej koncepcji, m. in. A. H. Müllera, F. Lista, A. Marshalla. Krytyka ta płynęła z językowych potknięć A. Smitha, niekonsekwencji wywodów oraz koncentrowała się na wnioskach, wynikających z tej teorii.

<sup>7</sup> J. G ó r s k i, Z teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej, [w:] Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu, Warszawa 1972, s. 45.

<sup>8</sup> Zob.: Z. M o r e c k a, Płaca w gospodarce socjalistycznej, [w:] Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu, Warszawa 1959, s. 463; M. W i n i e w s k i, Fundusz spożycia zbiorowego a stopa życiowa ludności, Warszawa 1969, cyt. za: S a r a p u k, op. cit., s. 30-31.



traktowaniu szeregu kategorii ekonomicznych. Można się zastanawiać, czy takie podejście nie oznacza nieco ahistorycznego traktowania omawianych kategorii, bowiem pojęcie pracy produkcyjnej zmienia się. Już K. Marks zwrócił na to uwagę pisząc, że: "wraz z rozwojem kooperacyjnego charakteru procesu pracy rozszerza się siłą rzeczy pojęcie pracy produkcyjnej i jej przedstawiciela, robotnika produkcyjnego. Ażeby pracować produkcyjnie, nie trzeba już samemu przykładać ręki. Wystarczy być organem robotnika łącznego i pełnić którąkolwiek z jego podfunkcji"<sup>9</sup>.

W latach dwudziestych ekonomiści radzieccy zainicjowali dyskusję na temat pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej w gospodarce socjalistycznej. Najgłośniejszą tezą było ogłoszone w 1926 r. sformułowanie S. Strumilina, że w społeczeństwie socjalistycznym każda społecznie użyteczna praca jest zarazem pracą produkcyjną. Jest nią zatem nie tylko praca, która ucieleśnia się w dobrach materialnych, lecz i ta, która obsługuje wszelkie procesy reprodukcji siły roboczej<sup>10</sup>. Podobne stanowisko reprezentują niektórzy ekonomiści polscy, a także inni teoretycy radzieccy<sup>11</sup>. Dla przykładu, A. Bogdanow, pisał, że: "wszelka praca zaspokajająca potrzeby społeczne, a więc obiektywnie potrzebna dla danego systemu ekonomicznego, powinna być uznana za produkcyjną"<sup>12</sup>. Postulowanie rewizji dotychczasowych poglądów na pracę produkcyjną i nieprodukcyjną w gospodarce socjalistycznej należy wiązać z zasadniczym celem tej gospodarki, jakim jest maksymalne zaspokojenie potrzeb społecznych, a zatem także i niematerialnych<sup>13</sup>. Dlatego

<sup>9</sup> K. M a r k s, Kapitał, t. I, Warszawa 1970, s. 566-567.

<sup>10</sup> S. S t r u m i l i n, Nacjonalnyj dochod w SSSR, "Plannowoje Chozjajstwo" 1926, No 8, s. 140.

<sup>11</sup> A. Ł u k a s z c z u k, O teorii dochodu narodowego, "Ekonomista" 1970, nr 6. Wymienić można także m. in.: W. A. M i e d w i e d i e w, Obszczestwiennoje wosproizwodstwo i sfera usług, Moskwa 1968, s. 136 i n.; J. G l a z e r, Niektoryje woprosy mietodologii planirowanija obszczestwiennych fondow potrieblenija, Moskwa 1966, s. 54. Interesującą analizę usług w kontekście pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej przedstawia A. S z a b l e w s k i, Pojęcie usług a kategoria pracy produkcyjnej, "Ekonomista" 1974, nr 2, s. 353 i nast.

<sup>12</sup> A. B o g d a n o w, J. S t i e p a n o w, Kurs politiceskoj ekonomii, t. II, Leningrad-Moskwa 1925/1926, s. 33.

<sup>13</sup> W literaturze nie brak także uwag potępiających postulowanie rewizji poglądów na temat podziału pracy na pracę produkcyjną

należy uwzględnić również nakłady pracy społecznej ponoszone na realizację tego celu. Z tego punktu widzenia marksowska koncepcja robotnika łącznego jest bardzo interesująca, gdyż "wydaje się, że pozwala ona rozszerzyć kategorię pracy produkcyjnej również na inne rodzaje prac, których związek z produkcją w czasie, gdy żył K. Marks, nie istniał, bądź był znikomy, a obecnie jest oczywisty, a nawet niezbędny. Dotyczy to przede wszystkim nauki (...), kształcenia zawodowego, przemysłowej służby zdrowia itp."<sup>14</sup>. Podpisując się w pełni pod tymi poglądami uważamy, że niewliczenie usług do dochodu narodowego w krajach socjalistycznych spowodowane jest brakiem odpowiednich metod rachunku i pewnym tradycjonalizmem w traktowaniu szeregu kategorii ekonomicznych oraz wynika także z trudności sklasyfikowania usług. Sektor ten jest ogromnym agregatem łączącym w sobie rozmaite dziedziny, począwszy od działalności w sferze nauki, oświaty, wychowania, służby zdrowia po administrację państwową, sądownictwo itp. Część z nich w społeczeństwie socjalistycznym świadczona jest odpłatnie, część nieodpłatnie lub odpłatnie, ale w wysokości nie pokrywającej kosztów wytwarzania. Jedne usługi wzbogacają w istotny sposób fundusz spożycia, inne zaś stanowią niezbędny koszt obciążający społeczeństwo. Zatem do potrzeb analizy należy sektor ten podzielić na podsferę wyraźnie wyodrębniającą usługi o charakterze konsumpcyjnym (gospodarcze) i pozagospodarcze.

Problem klasyfikacji usług staje się bardzo istotny także wtedy, gdy chcemy prowadzić analizę ich wewnętrznej struktury. W Polsce usługi klasyfikuje się według rozmaitych kryteriów, m. in. według: funkcji, jakie spełniają poszczególne dziedziny działalności w życiu gospodarczym i społecznym; form świadczenia; zakresu działalności, tzn. czy są one świadczone dla społeczeństwa jako

---

i nieprodukcyjną w gospodarce socjalistycznej. Przykładem może być J. A. Kronrod, który taki pogląd określa, iż jest to "przejście z pozycji marksistowskiej na pozycje wulgarno-burżuazyjne". J. A. Kronrod, Zasadnicze zagadnienia teorii Marksa i Lenina dotyczące pracy produkcyjnej w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym, "Ekonomista" 1948, kwartał I, cyt. za: N i e w a d z i, op. cit., s. 166.

<sup>14</sup> M. K l i m c z a k, Problemy metodologii i zakresu badań ekonomiki kształcenia, Warszawa 1972, s. 18-19.

całości, czy świadczone na rzecz jednostki<sup>15</sup>. Wracamy do tego problemu w dalszej części opracowania.

Zapoczątkowany przez S. Strumilina w latach dwudziestych spór dotyczący zasadności podziału pracy na produkcyjną i nieprodukcyjną w gospodarce socjalistycznej, nie jest jedynym, jakie toczyły się i toczą w marksistowskiej ekonomii politycznej. Można wymienić jeszcze inne problemy związane z omawianym zagadnieniem, a mianowicie:

- zakres pracy produkcyjnej w gospodarce socjalistycznej,
- praktyczne mierzenie efektów pracy w usługach niematerialnych oraz zależności występujące pomiędzy nakładami na sferę niematerialną, w szczególności zaś na kształcenie, naukę, ochronę zdrowia itp. a dochodem narodowym.

Wymienione problemy w różnych okresach były przedmiotem rozmaitego zainteresowania teoretyków. Lata dwudzieste przyniosły ożywioną dyskusję nad kwestią zasadności podziału pracy na pracę produkcyjną i nieprodukcyjną w gospodarce socjalistycznej. Problem zakresu pojęcia pracy produkcyjnej (m. in. spór na temat zaliczania transportu osobowego) cieszył się zainteresowaniem w latach pięćdziesiątych. Panuje przekonanie, że spory te niewiele interesującego wniosły do omawianych problemów<sup>16</sup>. Od połowy lat sześćdziesiątych zainteresowanie usługami wzrasta, powracają wprawdzie kwestie pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej, ale na czoło wysuwają się zagadnienia metod kwantyfikacji efektów nakładów na usługi i zależność pomiędzy nakładami na usługi a dochodem narodowym. Wydaje się, że obecnie jest to najciekawsze zagadnienie teoretyczne, bowiem spory na temat koncepcji pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej mają charakter teoretycznie bezpłodny. Można bowiem przytoczyć wiele argumentów za, jak i przeciw zaliczaniu usług do dochodu narodowego<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Zob.: Cz. N i e w a d z i, Usługi w gospodarce narodowej, Warszawa 1975, s. 26 i n.; także: Z. R a j e w s k i, Podstawowe problemy metodologii bilansu usług niematerialnych, "Wiadomości Statystyczne" 1972, nr 7, s. 18.

<sup>16</sup> N i e w a d z i, Zagadnienia..., s. 167.

<sup>17</sup> Argumenty zwolenników i przeciwników wliczania usług do dochodu narodowego przytacza E. T a y l o r, Historia rozwoju ekonomiki, Poznań 1957, t. I, s. 96-99.



Niemniej jednak dyskusję tę należy uznać za niezmiernie pożyteczną, gdyż wydobyla ona na "światło dzienne" wiele zagadnień związanych z działalnością usługową, istotnych dla rozwoju społeczno-gospodarczego. Chodzi tu o problemy dotyczące efektywności kształcenia, badań naukowych, ochrony zdrowia itp., także istotne z punktu widzenia badań struktury usług. Podjęto już próby kwantyfikowania wpływu tych dziedzin działalności na wielkość dochodu narodowego. Znaczące, jak się wydaje, w tym względzie są prace ekonomistów radzieckich (przede wszystkim S. Strumilina), amerykańskich (T. Schultza, S. Denisona), niemieckich (F. Eddinga i in.)<sup>18</sup>. Podobne analizy prowadzi się również w Polsce.

Szczególnie intensywnie rozwijane są badania zajmujące się wpływem kształcenia i nauki na dochód narodowy. Wystarczy wymienić tutaj prace J. Kluczyńskiego, M. Gmytrasiewicza i in.<sup>19</sup> Wydaje się, że właśnie ten kierunek badań jest jednym z najbardziej interesujących z punktu widzenia teorii. Należy zaznaczyć także, że w polskiej literaturze najslabiej rozpoznane zostały zagadnienia wpływu nakładów na ochronę zdrowia, rekreację i wypoczynek, na dochód narodowy. To chyba będzie najbliższy obszar zainteresowań badawczych. Pozostałe z wymienionych wcześniej problemów (a

<sup>18</sup> Z obszernej listy opracowań wymieniamy niektóre: S. S t r u m i l i n, "The Economics of Education in the USSR", "International Social Science Journal" 1962, No 4; S. S t r u m i l i n, "Effektivnost narodowo obrazowanija w SSSR", "Ekonomiczka Gazieta" 1962, No 14; T. S c h u l t z, "Reflections on Investment in Man", "Journal of Political Economy" 1962, No 5, part 2; T. S c h u l t z, "The Economic Value of Education", New York 1963; E. D e n i s o n, "Education, Economic Growth, and Gaps in Information", "Journal of Political Economy" 1962, vol. 70, No 5; E. D e n i s o n, "The Sources of Economic Growth in the United States and the Alternative before us", New York 1962; F. E d d i n g, "Ökonomie des Bildungswesens. Lehren und Lernen als Haushalt und als Investition", Freiburg 1961; F. E d d i n g, "Internationale Tendenzen in der Ausgaben für Schulen und Hochschulen", Kiel 1958.

<sup>19</sup> J. K l u c z y ń s k i, "Kwalifikacje a rozwój gospodarczy", Warszawa 1970; J. K l u c z y ń s k i, "Problemy ekonomiki kształcenia w literaturze, [w:] Ekonomiczne aspekty kształcenia", Warszawa 1968; M. G m y t r a s i e w i c z, "Finansowanie kształcenia", Warszawa 1969; a także: J. G ó r s k i, Z. M ó r e c k a, "Kwalifikacje a wzrost gospodarczy, problemy analizy teoretycznej, Materiały na sympozjum w Ustroniu Wielkopolskim", Warszawa 1966; J. D y m e c k a, M. K l i m c z a k, "Wpływ postępu techniki na model kwalifikacji załogi przedsiębiorstwa", Warszawa 1975.

szczególnie kwestie zasadności i zakresu podziału pracy na produkcyjną i nieprodukcyjną) mają mniejsze znaczenie teoretyczne, choć znaczne grono ekonomistów wypowiada się za koniecznością weryfikacji dotychczasowego stanowiska, które w obliczeniach dochodu narodowego nie bierze pod uwagę działalności w sferze usług. W praktyce jednak niewiele z tych dysput wynika, zatem ograniczymy nasze rozważania do tego, co zostało powiedziane dotychczas, pamiętając słowa W. Sombarta: "Nie widzę większej kary dla grzesznych teoretyków ekonomii niż czytanie w piekle traktatów o pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej".

### Niektóre tezy koncepcji trójsektorowej a rzeczywistość gospodarcza

Zagadnienie usług rozpatrywać można także w świetle analiz strukturalnych gospodarki. Największą popularność wśród teorii strukturalnych (szczególnie wśród ekonomistów burżuazyjnych) zdobyła sobie trójsektorowa koncepcja podziału gospodarki, sformułowana przez A. Fishera, C. Clarka i J. Fourastie<sup>20</sup>. Od jej powstania po dzień dzisiejszy wzbudza zainteresowanie teoretyków, zapewniając sobie stałe miejsce w teorii przekształceń strukturalnych, jak również w statystyce krajów kapitalistycznych. Przy czym trzeba zaznaczyć, że najwięcej uwagi poświęca się problemowi zmian sektorowej struktury zatrudnienia<sup>21</sup>. Można to chyba uzasadnić faktem, że zatrudnienie, wobec stosunkowo łatwego dostępu do danych niezbędnych w badaniach, najłatwiej poddaje się analizie.

<sup>20</sup> A. Fisher, *The Clash of Progress and Security*, London 1935; C. Clark, *The Conditions of Economic Progress*, London 1940; J. Fourastie, *Die grosse Hoffnung des zwanzigsten Jahrhunderts*, Köln-Deutz 1954.

<sup>21</sup> Na przykład K. W. Schatz, *Wachstum und Strukturwandel der westdeutschen Wirtschaft im internationalen Verbund. Analysen und Prognosen* Institut für Weltwirtschaft an der Universität Kiel, Tübingen 1974; W. Glaesetter, *Die wirtschaftliche Entwicklung der Bundesrepublik Deutschland im Zeitraum 1950 bis 1975*, Berlin 1977; H. G. Graf, F. Kneschaurek, *Arbeitskräftepotential und Arbeitskräftebedarf in der Schweiz, "Forschungsberichte" 1978, Nr. 47; F. Butschek, Der österreichische Arbeitsmarkt, "Forschungsberichte" 1979, Nr. 51.*

Koncepcję trójsektorową należy uznać za pożyteczne narzędzie analizy systemów ekonomicznych, które jednak musi być wykorzystywane w połączeniu z innymi metodami analiz strukturalnych. Należy natomiast odrzucić wszelkie próby formułowania na podstawie tej teorii koncepcji rozwoju społeczno-ekonomicznego. Autorzy takich teorii abstrahują od stosunków społeczno-ekonomicznych formacji, od stosunków klasowych. Nie zamierzamy dokonywać tutaj pozytywnego wykładu tej teorii, natomiast interesują nas zwłaszcza niektóre tezy trójsektorowej koncepcji, odnoszące się do sektora usług.

Wymienieni wyżej autorzy stawiają tezę, że przeobrażenia sektorowej struktury zatrudnienia w gospodarce w miarę rozwoju gospodarczego charakteryzują się pewną prawidłowością, zgodnie z którą można stwierdzić, iż poszczególne sektory gospodarki na różnych etapach rozwoju ekonomicznego są szczególnie podatne na rozwój i absorpcję siły roboczej. Wymienić można etapy absorpcji siły roboczej przez rolnictwo, etap rozwoju i absorpcji siły roboczej przez przemysł oraz następny – przez usługi. Zgodnie z tą prawidłowością znaczny rozwój sektora usług, wyrażający się wzrostem udziału zatrudnienia w tym sektorze w stosunku do globalnego zatrudnienia w gospodarce, następuje na skutek rozwoju społeczno-gospodarczego, który rodzi bogatą strukturę potrzeb związanych z kształceniem, nauką, wypoczynkiem, rekreacją itp., wraz z nim rozwija się sektor usług. Generalnie można się z tą tezą zgodzić. Zastanawia jednak znaczny udział zatrudnienia w usługach w krajach słabo rozwiniętych, charakteryzujących się niskim poziomem dochodu narodowego na głowę mieszkańca. Ciekawe dane dotyczące tego zagadnienia przytacza M. Sarapuk<sup>22</sup> (szkoda jednak, że autor nie podaje informacji na temat metodologii obliczeń, tzn. kryterium zaliczania różnych rodzajów działalności do poszczególnych sektorów), okazuje się bowiem, że największy udział sektora usług w zatrudnieniu posiadają również kraje o najniższym poziomie dochodu narodowego na głowę mieszkańca.

Powyższe zjawisko potwierdzają także dane zaprezentowane przez E. Kwiatkowskiego<sup>23</sup>, z których wynika, że najwyższy udział

<sup>22</sup> S a r a p u k, op. cit., s. 67.

<sup>23</sup> E. K w i a t k o w s k i, Teoria trzech sektorów gospodarki a kraje rozwijające się, "Ekonomista" 1976, nr 4, s. 865.



zatrudnienia w usługach występuje w krajach o najwyższym i najniższym poziomie rozwoju gospodarczego. W krajach wysoko rozwiniętych jest on głównie rezultatem określonej struktury konsumpcji i rozwiniętego podziału pracy. W krajach słabo rozwiniętych zjawisko to wynika z braku możliwości absorpcji siły roboczej przez niedostatecznie rozwinięty przemysł. Stosunkowo duży udział zatrudnienia w sektorze usług w tych krajach może oznaczać wysoki poziom bezrobocia utajonego w sektorze III<sup>24</sup>. Wskazuje się także na inne przyczyny, a mianowicie znaczną aktywność państwa, która jest obecnie zdecydowanie większa, niż miało to miejsce przed okresem industrializacji w dzisiejszych krajach wysoko rozwiniętych, silne oddziaływania krajów wysoko rozwiniętych oraz duże rozpiętości w dochodach<sup>25</sup>. A zatem wysoki udział sektora III nie musi oznaczać wysokiego poziomu dobrobytu.

W kontekście dotychczasowych rozważań warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie. Otóż rozpiętość pomiędzy poziomami rozwoju przemysłu i rolnictwa krajów wysoko rozwiniętych i zacofanych jest bardziej uderzająca aniżeli różnica w poziomie rozwoju usług tych dwóch grup krajów. A ponadto udziały sektora I w zasobach siły roboczej są wyższe niż jego udziały w produkcji, natomiast udziały pozostałych sektorów w tych zasobach są wyraźnie niższe od ich udziałów w produkcji. Oznacza to, że występują zróżnicowania między sektorami pod względem wysokości produktu na zatrudnionego.

Do takiego wniosku upoważniają badania przeprowadzone przez S. Kuzneta<sup>26</sup>.

W świetle powyższych uwag godne odnotowania wydają się być próby dezagregacji sektora usług. Podjął je L. Menz<sup>27</sup>, wyodrębniając z sektora usług te ich gałęzie, które zapewniają kształcenie, wykorzystanie czasu wolnego, określając je sektorem IV. Interesującą próbę dezagregacji usług przedstawił M. Katou-

<sup>24</sup> M. K a b a j, Elementy pełnego i racjonalnego zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej, Warszawa 1972, s. 167.

<sup>25</sup> E. K w i a t k o w s k i, Teoria trzech sektorów gospodarki. Prezentacja i próba oceny, Warszawa 1980, s. 148-149.

<sup>26</sup> S. K u z n e t s, Wzrost gospodarczy. Produkt i struktura produkcji, Warszawa 1976, s. 113 i 200.

<sup>27</sup> L. M e n z, Der tertiäre Sektor. Der Dienstleistungsbereich in den modernen Volkswirtschaften, Zürich 1965, s. 36 i n.

zian<sup>28</sup>, dzieli on usługi na stare, nowe i komplemen-  
tarne.

Pierwsze obejmują przede wszystkim usługi związane ze służ-  
bą domową, usługi naprawcze, pośrednictwo itp. Rozwijają się  
one głównie w okresie przed industrializacją. Pozostałe usługi  
powiązane są ściśle z rozwojem gospodarczym i postępem indu-  
strializacji. Szczególnie ściśle ze wzrostem dochodu narodowego  
związane są usługi nowe, które wyrastają na gruncie masowej kon-  
sumpcji, urbanizacji, zagospodarowania czasu wolnego<sup>29</sup>. Pogląd  
ten wydaje się być w pełni uzasadniony, bowiem industrializacja  
zmienia nie tylko charakter działalności usługowej, ale także  
jej formy. W przeszłości przedprzemysłowej, jak słusznie zauwa-  
ża J. K. Galbraith<sup>30</sup>, znaczna część nierolniczej działalności  
gospodarczej polegała na świadczeniu usług osobistych przez jed-  
ną jednostkę drugiej. Rozwój pracy fabrycznej (uprzemysłowie-  
nie) powodował wzrost płac robotników fabrycznych, które prze-  
wyższały wynagrodzenie otrzymywane za świadczenie usług osobi-  
stych, stąd ucieczka pracowników domowych do fabryk. Z drugiej  
strony, wskutek postępu technicznego<sup>31</sup> powstaje wiele dziedzin  
produkcji wytwarzających różnego rodzaju artykuły trwałego u-  
żytku, związanych z gospodarstwem domowym, komunikacją, wypo-  
czynkiem. Pociąga to za sobą rozwój firm usługowych zajmujących

<sup>28</sup> M. K a t o u z i a n, The Development of the Service  
Sector: A New Approach, "Oxford Economic Papers" III 1970, s.  
362-372, cyt. za: M. P o h o r i l l e, Badania nad popytem  
na usługi i ich podażą, "Ekonomista" 1974, nr 2, s. 340.

<sup>29</sup> Jak wykazują badania budżetów rodzinnych w Polsce prze-  
prowadzone przez L. Beskid, elastyczność dochodowa popytu na  
usługi w zakresie wczasów wzrosła z poziomu 2,24 w 1965 r. do  
poziomu 2,83 w 1974 r., a w 1971 r. osiągnęła nawet poziom po-  
nad 3,5. L. B e s k i d, Konsumpcja w rodzinach pracowniczych,  
Warszawa 1977, s. 246-249.

<sup>30</sup> J. K. G a l b r a i t h, Ekonomia i cele społeczne, War-  
szawa 1979, s. 111 i n.

<sup>31</sup> Postęp techniczny jest powszechnie uważany za najważniej-  
szy czynnik strukturotwórczy. Obok bezpośredniego oddziaływania  
postępu technicznego na strukturę produkcji materialnej, struk-  
turę nakładów produkcyjnych oraz strukturę układów organizacyj-  
nych gospodarki można mówić także, iż pośrednio wpływa on rów-  
nież na sferę usług niematerialnych. Postęp techniczny wymaga roz-  
woju badań naukowych, kształcenia, stąd pobudza rozwój takich  
subsektorów, jak: nauka, kształcenie, ochrona zdrowia, wypo-  
czynek i rekreacja.

się instalowaniem, konserwacją i naprawą tych urządzeń. Także wiele prac tradycyjnie wykonywanych w gospodarstwie domowym przejmują instytucje usługowe (np. pralnie). Nie bez przyczyny kładziemy nacisk na te zagadnienia, bowiem właśnie usługi stare odgrywają jeszcze, jak się wydaje, znaczną rolę w krajach słabo rozwiniętych, a także w przeszłości odgrywały istotną rolę w krajach, które dziś zaliczamy do krajów wysoko rozwiniętych. Na potwierdzenie tego można przytoczyć dane, zgodnie z którymi najliczniejszą grupą zatrudnionych w Anglii w 1911 r. w sektorze usług była służba domowa, stanowiąca blisko 10% liczby ludności pracującej<sup>32</sup>.

#### Kierunki badań

oraz niektóre metodologiczne przeszkody analizy sfery usług

Przeprowadzone w poprzednim fragmencie opracowania rozważania dowodzą, że sformułowane przez twórców trójsektorowej koncepcji tezy na temat tendencji zmian struktury sektorowej w powiązaniu z poziomem rozwoju społeczno-ekonomicznego nie w pełni potwierdzają się w odniesieniu do krajów słabo rozwiniętych. Nierzadko tezy dotyczące sektora usług w tych krajach formułowane są w sposób hipotetyczny i wymagają dogłębnego weryfikowania. A zatem to pierwszy możliwy obszar badawczy.

Heterogeniczność sektora usług sprawia, że posługiwanie się tym agregatem jako podstawą do uogólnień teoretycznych budzi wątpliwości, a ponadto ograniczanie badań tylko do trzech sektorów zmniejsza wydatnie możliwości interpretacji zmian strukturalnych. Wszystko to sprawia, że zachodzi potrzeba analizy wewnętrznej struktury usług i to zarówno w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych, krajach rozwijających się, jak i krajach socjalistycznych. Być może pozwoliłoby to na wykrycie i sformułowanie praw rządzących rozwojem struktury tego sektora, w tym celu należałoby dokonać porównania jego struktury w różnych krajach. Pojawiają się tutaj jednak znaczne trudności klasyfikacji sektora o-

<sup>32</sup> G. C. Allen, Struktura przemysłu brytyjskiego, Warszawa 1962, s. 16-17.



raz inne przeszkody metodologiczne, o czym piszemy w dalszej części opracowania. Kolejnym istotnym problemem teoretycznym, także w świetle wyżej wymienionych zagadnień, jest kwestia wpływu charakteru stosunków produkcji na rozwój i przekształcenia w strukturze omawianego sektora. Powstaje również zagadnienie wymuszania rozwoju sektora usług przez rynek oraz kwestia planowego kreowania struktury sektora przez państwo. A zatem analiza wewnętrznej struktury usług to drugi obszar badawczy.

Kierunkiem badań, który wydaje się być szczególnie ciekawy teoretycznie, jest analiza zależności pomiędzy dynamiką dochodu narodowego a nakładami na ochronę zdrowia. Usługi ochrony zdrowia w polskiej literaturze są niemalże nie tknięte.

Wraz z rozwojem sił wytwórczych wywołanym rewolucją naukowo-techniczną, jaka dokonuje się po II wojnie światowej, nakłady te rosną, na co wskazują liczne badania<sup>33</sup>. Chodziłoby więc o określenie korelacji pomiędzy tymi elementami, choć pozostaje problem, czy jest to w ogóle możliwe do przeprowadzenia.

Innym problemem jest wrażliwość sektora usług na zmiany w przebiegu cyklu koniunkturalnego w krajach kapitalistycznych. Czy wahania np. zatrudnienia w sferze usług pod wpływem czynników koniunkturalnych są większe aniżeli w pozostałych sektorach gospodarki. Chodzi tu nie tylko o globalne wielkości, ale - co ważniejsze - o przekształcenia w strukturze sektora. Różne opinie na ten temat możemy spotkać w literaturze. V. R. Fuchs<sup>34</sup> konstatuje, że w USA rozmiary zatrudnienia zmieniają się pod wpływem wahań cyklu koniunkturalnego w przemyśle, natomiast w niewielkim stopniu dotyczy to oświaty, bankowości. We Francji jednostki sektora III są znacznie mniej podatne na wpływ recesji, a nawet niektóre przedsiębiorstwa usługowe z zakresu doradztwa technicznego w warunkach kryzysu wykazują tendencje rozwojowe<sup>35</sup>. Na-

<sup>33</sup> Na przykład badania T. Schultza wykazały, że wydatki na kształcenie rosną trzy razy szybciej niż dochód narodowy. T. S c h u l t z, Education and Economic Growth, Sixtieth Yearbook of the National Society for the Study of Education, Chicago 1961, part II, cyt. za: K l i m c z a k, op. cit., s. 34-35.

<sup>34</sup> V. R. F u c h s, The Growing Importance of the service Industries, National Bussau of Economic Research, Nowy York 1965 cyt. za: K l u c z y Ń s k i, Kwalifikacje..., s. 32.

<sup>35</sup> "Enterprisise" 1975, No 1019, cyt. za: M. R y l k e, I. E p s z t e j n, E. J a c k o w i a k, Organizacja usług w wy-

tomiasz w RFN zmiany w zatrudnieniu sfery usług ulegały większym wahaniom wskutek działania czynników koniunkturalnych, aniżeli w przemyśle<sup>36</sup>. Problem zależności pomiędzy czynnikami koniunkturalnymi a sferą usług, a także rozbieżności, jakie w tym zakresie notujemy w poszczególnych krajach to kolejny problem wymagający przebadania.

Wymieniliśmy pakiet zagadnień, które wydają się być ciekawe i godne rozpatrzenia. Przystępując jednak do analizy sektora usług, trzeba zdawać sobie sprawę z szeregu trudności natury metodologicznej (prawdopodobnie także i statystycznej), których rozstrzygnięcie, w taki lub inny sposób, wpłynie zasadniczo na wyniki badań, na ich wartość teoretyczną. A oto niektóre z nasuwających się wątpliwości.

Pierwsza kwestia dotyczy zakresu analizy. Pojawia się wątpliwość, czy należałoby objąć nią usługi w szerokim rozumieniu tego słowa, traktując je jako agregat łączący w sobie zarówno usługi materialne, jak i niematerialne, czy też należałoby objąć analizą jedynie usługi niematerialne. Nie ma zgodności pod tym względem nawet wśród ekonomistów zachodnich, którzy problematyką usług zajmują się znacznie dłużej aniżeli ekonomiści w krajach socjalistycznych, a ponadto teoria usług w burżuazyjnej ekonomii jest znacznie bogatsza. Dla wykazania tych rozbieżności wystarczy porównać choćby metodologię zastosowaną przez S. Kuznetisa z koncepcją A. Fishera. Otóż S. Kuznets transport i łączność zalicza do sektora II, podczas gdy A. Fisher<sup>37</sup> traktuje ten dział gospodarki jako usługowy. Problem wydaje się być o tyle istotny, że jak pamiętamy, usługi dzieli się na materialne i niematerialne i te pierwsze wliczane są - zgodnie z marksowską metodologią - do dochodu narodowego. Jeżeli zaś trzymać się ściśle koncepcji podziału gospodarki na trzy sektory, należy usługi traktować jako całość składającą się zarówno z usług materialnych, jak i niematerialnych i tak rozumiany sektor usług poddać analizie. Opowiadamy się za takim właśnie traktowaniem sfery usług.

Kolejna kwestia wymagająca rozstrzygnięć to klasyfikacja usług,

branych krajach socjalistycznych i kapitalistycznych, Warszawa 1975, s. 82.

<sup>36</sup> K l u c z y ń s k i, Kwalifikacje..., s. 32.

<sup>37</sup> F i s h e r, op. cit., s. 25-31.

ich podział na podsferę. Wiadomo bowiem, że usługi obejmują świadczenia, które w istotny sposób wzbogacają społeczny fundusz społeczny konsumpcji oraz takie, które są niezbędnym obciążeniem dla gospodarki, np. związane z nadbudową polityczną. Szczególnie widoczne jest to w krajach słabo rozwiniętych o silnie rozbudowanych reżimach politycznych.

Jak już wspomnieliśmy wcześniej, w polskiej literaturze i praktyce gospodarczej dokonuje się rozmaitych klasyfikacji usług - np.:

I. Usługi materialne i niematerialne.

II. Klasyfikacja według kryterium funkcji, jakie spełniają poszczególne dziedziny działalności:

- usługi gospodarcze:

- a) obsługa procesów produkcyjnych - współdziałają w procesie tworzenia dóbr materialnych (funkcje te spełniają następujące działy gospodarki narodowej: transport i łączność, handel, finanse i ubezpieczenia),

b) bytowe - związane z zaspokojeniem różnych potrzeb bytowych ludności (gospodarka mieszkaniowa i komunalna), rozmaite usługi o charakterze osobistym (fryzjerskie, fotograficzne), usługi powszechnej konsumpcji,

c) socjalne - ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna,

d) kulturotwórcze i oświatowe,

e) naukowo-badawcze,

f) administracyjno-gospodarcze,

- usługi pozagospodarcze,

a) obrona narodowa,

b) porządek publiczny,

c) pozostałe (związane z działalnością zrzeszeń społecznych, wyznaniowych, wymiaru sprawiedliwości).

III. Według kryterium - czy są one świadczone na rzecz jednostek, czy dla całego społeczeństwa (niezbędne dla jego funkcjonowania jako całości):

- do I podsferę zalicza się: usługi w zakresie oświaty i wychowania, kultury i sztuki, działalności wydawniczej i filmowej, ochrony zdrowia, opieki społecznej, usługi gospodarki mieszkaniowej i komunalnej oraz takie jak: fryzjerskie, kosmetyczne, fotograficzne itp.

- do II sfery podsfery zalicza się usługi w zakresie: nauki, finansów i ubezpieczeń, administracji państwowej, wymiaru sprawiedliwości, obrony narodowej, usługi organizacji politycznych, zawodowych i społecznych.

#### IV. Podział z punktu widzenia form świadczenia usług:

- usługi skomercjalizowane,
- usługi nieskomercjalizowane<sup>38</sup>.

Cytujemy niektóre z klasyfikacji usług, jednocześnie nie op-  
tujemy za przyjęciem którejkolwiek z podanych propozycji, trudno  
bowiem dokonać uniwersalnej klasyfikacji usług (z reguły główną  
przesłanką takiego podziału jest cel badawczy). Jeżeli przyjąć,  
że chodziłoby o analizę wewnętrznej struktury sektora usług, to na-  
leżałoby wypracować taki podział sfery usług na subsektory, który  
mógłby być stosowany do porównań międzynarodowych, jeżeli miałyby  
być to analiza przekształceń struktury tego sektora, pozwalająca  
na uchwycenie prawidłowości rządzących tymi przeobrażeniami.

Przyjrzyjmy się jednemu z możliwych wariantów klasyfikacji,  
który, wydaje się, mógłby spełnić oczekiwania z punktu widzenia  
analiz strukturalnych:

- 1) handel,
- 2) transport i łączność,
- 3) gospodarka mieszkaniowa i komunalna,
- 4) instytucje nauki i badań naukowych,
- 5) szkolnictwo, oświata,
- 6) kultura i sztuka,
- 7) ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna,
- 8) usługi administracyjne państwa (administracja publiczna,  
obronność kraju, porządek publiczny, wymiar sprawiedliwości),
- 9) instytucje finansowo-ubezpieczeniowe,
- 10) usługi związane z działalnością organizacji społecznych  
zrzeszeń itp.,
- 11) usługi pozostałe niematerialne (kosmetyczne, fryzjerskie  
itp.).

Podział ten jest w znacznym stopniu zbliżony z klasyfika-

---

<sup>38</sup> Zob.: Cz. N i e w a d z i, Usługi w gospodarce narodo-  
wej, Warszawa 1978, s. 26-27; Z. R a j e w s k i, Podstawowe  
problemy metodologii bilansu usług niematerialnych, "Wiadomości  
Statystyczne" 1972, nr 7, s. 18.



cją GUS<sup>39</sup> stosowaną w polskiej praktyce. W podobnym układzie przedstawia się również dane w statystyce niektórych krajów zachodnich. Na przykład w RFN wyszczególnia się następujące subsektory: handel, transport i łączność, usługi pozostałe obejmujące wszelką działalność usługową, związaną z kształceniem, wychowaniem, kulturą i sztuką, ochroną zdrowia, usługami naprawczymi, prawnymi itp., dalej wyszczególnia się usługi państwa oraz usługi prywatnych instytucji i organizacji społecznych<sup>40</sup>. Subsektor państwa bardzo często w analizach wyodrębnia się jako samodzielny sektor poza sferą usług<sup>41</sup>.

Wymienione subsektory można rozpatrywać także z punktu widzenia funkcji, jakie spełniają one w procesie gospodarczym. Tworzy się w tym celu trzy grupy funkcjonalne, Handel oraz transport i łączność (to grupa pierwsza) stanowią jakby przedłużenie procesu produkcji. Panuje pogląd, że tempo zmian rozmiarów zatrudnienia w tych subsektorach zbliżone jest do tempa zmian zatrudnienia w przemyśle. Drugą grupę stanowią subsektory 3, 4, 5, 6, 7, a ich celem jest sprzyjanie rozwojowi zasobów ludzkich. Uważa się, że we współczesnym świecie grupa ta wykazuje najwyższą dynamikę rozwoju. I wreszcie ostatnia grupa obejmuje administrację publiczną, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, związana jest z funkcjonowaniem nadbudowy<sup>42</sup>.

Tezę o wysokim tempie rozwoju grupy drugiej potwierdzają dane statystyczne. W RFN w latach 1950-1970 zatrudnienie w oświacie i nauce wzrosło o 94%, ochronie zdrowia o 75,0%, opiece socjalnej państwa 52,7%. Ale najdynamiczniej rozwijał się subsektor: instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, w którym zatrudnienie w owym okresie wzrosło aż o 185,6%. Zatrudnienie w handlu i trans-

<sup>39</sup> Por.: Zeszyty metodologiczne GUS. Klasyfikacja usług obowiązująca od 1976 roku, Warszawa 1976, s. 13.

<sup>40</sup> K. D. S c h m i d t, Potentielle Arbeitsplateze im tertiären Sektor-Eine Beschäftigungsprognose bis 1990, "Die Weltwirtschaft" 1980, h. 1, s. 125; D. S c h ö n w i t z, Der Wandel der sektoralen und beruflichen Beschäftigungsstruktur in der Bundesrepublik Deutschland, [in:] Arbeitspolitik Wirtschaftswissenschaftliche Seminar Nr. 7, Stuttgart-New York 1979, s. 58.

<sup>41</sup> K. H. O p p e n l ä n d e r, Der gesamtwirtschaftliche Strukturwandel in der Bundesrepublik Deutschland, "IFO - Schnelldienst" 1977, Nr. 11-12, s. 13.

<sup>42</sup> Taką koncepcję przedstawił K a b a j, op. cit., s. 169 i n.

porcie w tym okresie zwiększyło się o 39,6%, w przemyśle zaś o 29,9%<sup>43</sup>. Te zagadnienia stanowią także ciekawy problem badawczy, wzbogacając uprzednio przedstawioną listę problemów dotyczących usług, a wymagających pogłębionej analizy.

Poza zagadnieniami natury metodologicznej przy międzynarodowych porównaniach struktur ekonomicznych, choć nie tylko, na szczególną uwagę zasługuje kwestia kreowania struktur, roli państwa w tym procesie, która zależy od czynników politycznych, społecznych i ekonomicznych.

W krajach socjalistycznych rola państwa w procesie kreowania struktury usług sprowadzać się będzie albo do bezpośredniego oddziaływania na drodze centralnych decyzji, centralnego rozdzielnictwa nakładów rzeczowych i finansowych lub do oddziaływania poprzez wykorzystanie mechanizmów ekonomicznych, które pobudzałyby rozwój sfery usług.

I tutaj refleksja sformułowana na podstawie obserwacji praktyki gospodarczej w tym zakresie w Polsce: wydaje się, że można postawić tezę, iż centrum planujące preferowało w planach gospodarczych sferę produkcji materialnej i mimo że zwracano wielokrotnie uwagę na niezbędność zmian polityki w tej dziedzinie, pozostawało to jednak w sferze niespełnionych postulatów. Z drugiej strony brak jest skutecznych mechanizmów, które mogłyby wymuszać pożądane zmiany struktury gospodarczej. Wydaje się, że stan taki jest wynikiem obowiązującego systemu myślenia ekonomicznego, zgodnie z którym rozwój sfery produkcyjnej jest ważniejszy od rozwoju sfery nieprodukcyjnej, gdyż nowe wartości, a tym samym fundusz konsumpcji, tworzy jedynie sfera produkcji materialnej. Stąd preferowanie jej w planach gospodarczych. O ile forsowanie rozwoju sfery materialnej, w tym szczególnie działu wytwarzającego środki produkcji, uzasadnione było w okresie budowania podstaw gospodarki w Polsce, to w latach siedemdziesiątych ten kanon myślenia ekonomicznego doprowadził m. in. do silnych napięć społecznych. Oczywiście, może tutaj powstać pytanie, na ile niedorozwój sfery usług, w szczególności subsektorów: ochrony zdrowia, oświaty wynikał z tego właśnie kanonu, a na ile było to wynikiem realizacji określonego modelu konsumpcji, w którym prefero-

<sup>43</sup> Obliczone na podstawie danych zawartych w artykule D. S c h ö n w i t z, op. cit., s. 57-58.

wano konsumpcję indywidualną. Na tym tle pojawia się ciekawe zagadnienie, w jaki sposób procesy rozwoju usług przebiegały w innych krajach socjalistycznych.

W krajach kapitalistycznych oddziaływanie państwa na sektor usług zawiera się w różnego rodzaju przedsięwzięciach mieszczących się w jego polityce wobec tzw. małych i średnich przedsiębiorstw, wśród których znaczną część stanowią przedsiębiorstwa usługowe<sup>44</sup>. J. K. Galbraith<sup>45</sup> zwraca uwagę na to, że usługi są domeną działalności małych przedsiębiorstw, a więc sektora rynkowego. Zatem oddziaływanie państwa na interesujący nas sektor będzie m. in. sprowadzać się do polityki wobec sektora rynkowego. Choć trzeba pamiętać (jak podkreśla Galbraith), że liczne przedsiębiorstwa usługowe są produktem ubocznym powstawania wielkich korporacji i są one zależne od rozwoju sektora planującego i wspomagającego<sup>46</sup>. Także tam, gdzie pozwala na to mechanizacja i automatyzacja procesów technologicznych, usługi przejmowane są przez duże przedsiębiorstwa usługowe, a nawet firmy przemysłowe (np. serwis naprawczy dużych firm samochodowych). W poszczególnych krajach różny jest zakres działania tych przedsiębiorstw oraz rozmaita jest rola sektora usług w gospodarce i różne w związku z tym oddziaływanie państwa. Dla przykładu w RFN polityka ta zmierza w kierunku stworzenia optymalnych warunków funkcjonowania przedsiębiorstw usługowych, co przejawia się m. in. w stosowaniu systemu ulg i zwolnień podatkowych, odpowiednio rozbudowanego systemu kredytowania. W tym ostatnim przypadku chodzi o poręczenia kredytowe dla nowo tworzonych jednostek rzemieślniczych i kupieckich, kredyty niskoprocentowane dla jednostek podejmujących działalność na obszarach gospodarczo zaniedbanych<sup>47</sup>. We Francji polityka państwa w tym zakresie realizowana jest głównie drogą doskonalenia ekonomiczno-organizacyjnego ważnych dla rzemiosła instytucji, udzielania subwencji budżetowych wielu przedsięwzięciom,

<sup>44</sup> J. Brzozowski, B. Galewski, A. Maliszewski, Małe i średnie przedsiębiorstwa w krajach kapitalistycznych, "Gospodarka Planowa" 1979, nr 5, s. 284.

<sup>45</sup> Galbraith, op. cit., s. 108.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 108.

<sup>47</sup> Rylike, i in., op. cit., s. 104.

niskiego oprocentowania kredytów, a także umacnianiem sieci technicznych i ekonomicznych instytucji doradczych.

Podobnie przedstawia się ta kwestia w innych państwach Europy Zachodniej - np. w Austrii<sup>48</sup>.

Państwo ma także możliwość bezpośredniej kreacji struktury sektora usług poprzez takie subsektory jak: administracja państwowa, obronność, bezpieczeństwo wewnętrzne, państwowe instytucje socjalne.

Na przekształcenia w rozmiarach i strukturze sektora usług wpływają także takie czynniki, jak: kształtowanie modelu konsumpcji społecznej, a szczególnie roli jaką w tym modelu spełniają usługi niematerialne związane z zagospodarowaniem czasu wolnego, kształceniem, urbanizacją itp. Podobne znaczenie mają również mechanizmy ekonomiczne pobudzające zainteresowanie działalnością usługową. Widzimy, że wcześniej wyodrębnione czynniki przeplatają się, wzajemnie się warunkują (np. państwo może oddziaływać zarówno bezpośrednio na usługi poprzez własną działalność, drogą oddziaływania na strukturę konsumpcji, czy wreszcie wykorzystując odpowiednie parametry ekonomiczne).

Przedstawiliśmy kilka problemów dotyczących badania sfery usług, uznając takie badania za celowe i niezbędne dla kreowania przyszłych struktur ekonomicznych. Wskazaliśmy także na niektóre trudności napotymane na drodze badawczej. Lista nie została zapewne wyczerpana i dlatego wydaje się, że dyskusja wokół tego tematu wzbogaci zakres tematyczny analizy, jak również wskazując na trudności badawcze, przyczyni się do ich pokonania, a w najgorszym przypadku możliwie maksymalnego złagodzenia ich negatywnych skutków dla teoretycznych uogólnień.

Stanisław Maciej Szukalski

#### SERVICE SECTOR - CHOSEN METHODOLOGICAL PROBLEMS

One of the most characteristic features of present-day structural changes is development of the service sector. For obvious reasons these problems receive a growing interest of the politi-

<sup>48</sup> Ibidem, s. 97.



cal economy. The author focusses his attention on some methodological problems connected with analysis of services and resulting from a different treatment of services by the Marxist and bougeois economic sciences. He is critical about some theses of the trisectorial economy division concept pointing at the necessity of intrasectorial analysis and at asome difficulties connected with analysis of the internal structure of the service sector.

The article contains also a list of problems, which in the author's opinion should be studied.